Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas“, „Głos Narodu“, „Goniec Krakowski“, „Ilustrowany Kuryer Codzienny“, „N. Reforma“, „N. Dziennik“ — na czas strejku drukarzy krakowskich.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Nr. 13. Kraków, Poniedziałek 30 października 1922 r. Nr. 13.

Wrzenie we Włoszech.

Paryż 29 paźdz. (PAT). „Le Journal“ donosi z Rzymu, że dziś w nocy grupa faszystów, pomimo oporu karabinierów weszła we Florencyi **urząd pocztowy**, wysyłając przytem okrzyki na cześć Włoch. Dziennik donosi również, że **faszyści zajęli koszary w miejscowości Siena**, oraz że **na skutek** wiadomości nadchodzących z prowincyi policya w Genui została zmobilizowana i obsadziła gmach prefektury oraz inne budynki rządowe. W mieście panuje spokój.

Rzym (AW). Z całej prowincyi toskańskiej **nadjeżdżają faszyści masowo na samochodach ciężarowych i ciężarowych w kierunku Rzymu.** Opanowywanie miejscowości w całych Włoszech przez **faszystów w ciągu nocy jest w pełnym toku.**

Rzym (AW). Zapowiedziany przez faszystów **zamach stanu dokonywa się w całych Włoszech. Faszyści dążą do obsadzenia wszystkich dla nich ważnych placówek**, w pierwszej linii **opanowania sieci telefonicznej, telegraficznej**, niemniej i komunikacyi kolejowej. **Główne budynki w Rzymie zostały obsadzone. Ponadto opanowują faszyści drogi kolejowe wiodące do Rzymu.** W Modenie obsadzili faszyści z oddziałami budynki wojskowe. W Cremonie zaś obsadzili pocztę i prefekturę, oświadczając prefektowi, że **podobna akcja jest w toku w całych Włoszech. Tamże przeciwstawiły się faszystom władze wojskowe, przyczem doszło do ostrych starć.** Ciężarowych zabitych i wielu rannych. Nad ranem była wojska panem sytuacyi. W Florencyi obsadzili faszyści dyrekcyę policyi i ogłosili panowanie faszystów w całych Włoszech. We Florencyi obsadzili dworzec kolejowy i pocztę. Po zajęciu Sieny opanowali faszyści twierdzę Santa Barbara umacniając się w niej.

„Rzym albo śmierć“.

Rzym, 29 października. (N). Dzienniki włoskie przynoszą niepokojące wiadomości o ruchach faszystów. Między innemi donoszą, że **maszerują oni włościanie do Rzymu, aby ująć władzę w swe ręce.**

W Pizie ogłoszono stan oblężenia, gorzatki (?) strzymuje wojsko, ruch telegraficzny i telefoniczny poddany jest cenzurze i wydano zakaz odbywania wszelkich zgromadzeń. Liczne oddziały faszystów odjechały samochodami do Florencyi. W Pizie ogłosili faszyści plakatami, **że pomaszerują na Rzym nie ze względów dynastycznych, lecz postawili program, aby król nie był kierowany przez ludzi słabego ducha.**

Wszystkie oddziały faszystów noszą sztylety i noże z wyrytym napisem: **„Rzym albo śmierć“**

Oficyalny komunikat uspokajający.

Rzym, (N). W przeciwieństwie do wiadomości dzienników, urzędowa agencja Stefaniego zamieszcza komunikat uspokajający, twierdząc, jakoby wszędzie panował spokój. **Stan oblężenia, który został ogłoszony we Włoszech, dzisiaj w południe został zniesiony.**

Rada ministrów obraduje w permanencyi, aby każdej chwili módz opanować sytuacyę. Wczoraj Facta odbył dłuższą rozmowę telefoniczną z Giolittim. Mówią o gabinecie Giolittego bez faszystów lub też o gabinecie Salandry albo Mussoliniego. **Wszystkie jednak kombinacye rozbijają się o to, że utworzenie gabinetu bez udziału faszystów jest niemożliwe.**

Odezwa faszystów.

Rzym. (AW) Faszyści wydali odezwę do żołnierzy i oficerów i wzywają ich do przejścia na ich stronę. Oświadczają, że ich ruch nie jest skierowany ani przeciw Włochom, ani też przeciw monarchii, lecz pragną, żeby **król Wiktor Emanuel był rzeczywistym królem włoskim, a nie narzędziem w ręku różnych ministrów i partyi.**

Dymisya gabinetu włoskiego.

Rzym (PAT). Król, który przebywał na zamku w San Rosso, powrócił wczoraj do Rzymu. De Facta odwiedził zaraz króla i **złożył na dymisyę gabinetu.** Dzisiaj król odbędzie naradę z poszczególnymi mężami stanu. Pierwszy będzie zaproszony Giolitti. Zapewniają tutaj powszechnie, jakoby król postanowił odbyć naradę z Mussolinim.

Rzym. (AW). Starania de Facty przekształcenia gabinetu spełzły na niczem z powodu nieprzejednanego stanowiska faszystów. Faszyści po otrzymaniem częściowo zamachu stanu jeszcze znacznie podwyższyli swoje żądania. de Facta natomiast im nie ustępuje.

Zaprzestać wywozu żywności!

Wywóz żywności jedną z form dewaluacyi marki polskiej.

Kraków, 30 października.

(STM) Kalejdoskop walutowo - gospodarczy, który Polska obecnie jest widownią, ma dwa oblicza: jedno, że spadek kursu marki polskiej w stosunku do walut obcych, drugie, daleko groźniejsze — że spadek siły kupna marki polskiej wewnątrz kraju, czyli drożyzna. W tej zaś drugiej stronie kalejdoskopu zjawiskiem najdotkliwszem dla ogółu społeczeństwa, odczuwanem bowiem codziennie, jest — drożyzna środków żywności.

Wzrost cen środków żywności zaraz po żniwach i zbiorach w kraju rolniczym, jak nasz, nie **jest objawem normalnym.** Jest on wynikiem, po pierwsze: stale pogarszającego się stanu ogólnego naszej gospodarki; po drugie — wzmiankowanego już spadku naszej waluty; a po trzecie — i to w stopniu najwyższym obecnego nadmiernego, bardzo nie w porę dozwolonego wywozu **środków żywności za granicę.**

Mówimi się, że ów wywóz środków żywności z kraju jest obecnie nie w porę, jest to najważniejszem. Wywóz ten bowiem nie jest wyrazem naturalnej tendencyi gospodarczej, lecz spekulacyjnem wyzyskiwaniem obecnej koniunktury, wytworzonej przez wzrost kursu dolara i innych walut przez naszych eksporterów.

Wywóz żywności z kraju wolnego jeszcze przemysłu rolniczego, jak nasz, jest objawem normalnym, **ale w czasach i warunkach również normalnych.** W czasach i warunkach jednak, które przeżywamy, a które wcale normalnemi nie są, wywóz taki nigdy bez ograniczeń mógłby być dopuszczony po ustaleniu przedewszystkiem, że żniwa i zbiory tegoroczne istotnie dały wyniki przewyższające konsumcyę krajową. Po drugie, jeżeli ten wywóz istotnie ma poprawić kurs polskiej marki w stosunku do obcych walut, powinno być zapewnione, że uzyskane za granicą przez eksporterów za polską żywność waluty obce, przynajmniej w połowie wpłyną do polskiego skarbu państwa, względnie do PKKP. Po trzecie — nawet przy istnieniu pierwszych dwóch warunków — należałoby z tym najwiękrzym oknem naszym handlowo - gospodarczym na poprawienie kursu marki, zaczekać na moment istotnie najlepszy i na koniunkturę istotnie dla niego i dla nas najkorzystniejszą, której obecnie niema. Każdy przecież rozumie, że zaraz po żniwach i zbiorach nawet w krajach bardziej uprzemysłowionych żywności jest względnie dość i ceny na nią są stosunkowo niskie. W zimie, gdy w przemysłowych krajach naszych zachodnich sąsiadów własna żywność się wyczerpie, ceny jej będą znacznie wyższe i warunki sprzedaży dla polskiej żywności będą jeszcze korzystniejsze, niż są obecnie.

Widzimy wszyscy, że niestety obecny wywóz żywności od nas za granicę nie liczy się z żadnym z tych trzech warunków. **Nie stwierdzamy wcale, czy istotnie mamy już zasoby** żywności nie już przewyższające zapotrzebowanie konsumcyi krajowej, ale chociażby **wystarczające na wyżywienie naszej Polski** przez cały rok. Nie **zapewniamy wpływu obcych walut za wywiezioną żywność do skarbu państwa** dla umożliwienia mu poprawy kursu marki. Nie czekamy wreszcie ani pomyślnej dobrej koniunktury na żywność, ani „najodpowiedniejszego momentu“ dla marki polskiej, przeciwnie, eksportujemy z pośpiechem **wywożąc żywność** nawet taką, której w kraju brak (cukier, jaja), nie zapewniwszy jej dla kraju na zimę, **zaraz w jesieni**, odkładając zaś do momentu walutowego właśnie **jeszcze, kiedy dolar stoi u nas 7000—8000.**

To też rezultaty są takie, jakie można było przewidzieć: w kraju wielu artykułów żywności zupełnie zabrakło, wszystkich zaś ceny znacznie się podniosły, **na kurs marki ten wywóz nie wywarł żadnego wpływu**, bo dolar tymczasem doszedł do 15.000, wreszcie żadne obce waluty, uzyskane za wywóz, nie wpłynęły niestety do skarbu państwa, czy do P.K.K.P., ale wogóle do kraju, bo eksporterzy, widząc stałowy spadek marki, poprostu zatrzymali swoje obce waluty za granicą, aby siebie i swoje zyski „zabezpieczyć“ wobec dewaluacyi...

Po tem stwierdzeniu bezcelowości i **szkodliwości wywozu żywności** od nas za granicę, **jako środka na poprawienie kursu polskiej marki**, musimy przejść do szczegółowego wykazania szkód, jakie ten wywóz przynosi — zarówno bezpośrednio i natychmiastowo konsumentom krajowym, jak pośrednio i na dalszą metę — całokształtowi naszej gospodarki i interesom państwa.

* * *

Po pierwsze więc — wbrew powyższym **poważnym pozorom** — **wywóz z Polski obecnie środków żywności zagranicę** nietylko nie poprawia kursu naszej waluty, ale **jest** jednym ze środków **i jedną z form dewaluacyi polskiej marki.**

Na obecny spadek kursu marki poza ogólnym złym stanem naszego skarbu jako przyczyną podstawową, oddziałały trzy dodatkowe i chwilowo działające przyczyny: niedawny spadek kursu marki niemieckiej, który pociągnął za sobą mniej jeszcze od niej należną marki polskiej, moment wyborów, który w każdym kraju i państwie jest momentem przesilenia, zdenerwowania przez zagranicę z niedowierzaniem śledzonego, tak w państwie tak „młodem“ jak nasze; po trzecie zaś, zlikwidowane już zresztą i w swoich skutkach bezmiar rosnące, wydarzenia w Małopolsce Wschodniej, które jednak mimo nam sygnały wysłały do fantastycznych rozmiarów.

Te trzy przyczyny wywołały wielką baissę marki polskiej zagranicą, a w konsekwencyi panikę przed marką w kraju. Wyrazem tej paniki jest też gwałtowna ucieczka — ba, nawet niemożliwa — przed marką nawet nie mówiąc już o producentów rolnych i polskich eksporterów przed marką polską za granicą — a ucieczką tą są również, bo uzyskane obce waluty pozostawiają oni zagranicą. Ta metoda jednak, może ([illegible]) [illegible]

wiem można zakwestionować) korzystna dla osobistego interesu producentów i eksporterów, osłabia niezmiernie pozycję skarbu państwa i ogółu naszej gospodarki w walce z dewaluacją marki. Pozbawia bowiem kraj najważniejszego „podkładu“, pewniejszego, niż wszelkie obce waluty, jakim jest pożądany przez cały świat towar żywnościowy, nic wzamian nie dając. Tak więc obecny wywóz żywności pozbawia Polskę i towaru i pieniędzy, tj. środków obiegowych, wywołuje natomiast powiększony druk banknotów, jako konsekwencję wzrostu cen żywności w kraju, spowodowanego przez wywóz.

Ten wzrost cen jest drugim szkodliwym dla całokształtu gospodarki krajowej skutkiem wywozu żywności. Jak już bowiem wyżej powiedzieliśmy — spadek siły kupna marki polskiej wewnątrz kraju jest daleko groźniejszy, niż spadek jej kursu giełdowego, a w dalszej konsekwencji także dla tego kursu miarodajny. Gdy ustaną bowiem chwilowo działające przyczyny, gdy przejdą u nas wybory i t. d. — zagranica zacznie oceniać markę polską według tego, jaką ona będzie miała wartość kupczą wewnątrz kraju. W tym zaś kierunku obecny wywóz żywności, jeżeli się go nie zatrzyma, prowadzi nas poprostu do katastrofy.

Tania żywność jest podstawą niskich cen nie tylko dla konsumentów, ale także dla producentów niezbożnych. Wywóz więc żywności z kraju i jej przez to podrażanie, godzi nie tylko w tych, którzy „jedzą“, ale także w egzystencyę polskiego przemysłu, który stanowi podstawę daleko ważniejszego dla nas, bo korzystniejszego od wywożenia surowców żywnościowych eksportu przemysłowego.

Jest teraz najważniejszą troską gospodarki państwowej i społecznej, aby przemysł nasz szedł pełną parą. Nie wywozić więc żywności i podrażać ją przez to, lecz zabezpieczyć tę żywność po cenach niezwyżkowych na rok cały dla wszystkich naszych wielkich centrów przemysłowych, eksportujących towary najcenniejsze, jak okręg tkacki bielsko-bialski, zagłębia węglowe krakowskie i dąbrowieckie, jak wreszcie przedewszystkiem Łódź i Górny Śląsk; oto zadanie i wskazanie rozstrzygające o kierunku naszej gospodarki, wobec której polityka wywozu na krótką metę ustąpić musi.

Eksporter czy producent rolny, który wywiezie żywność zagranicę, może tam w całości pozostawić uzyskane obce waluty. Ale np. fabrykant łódzki, który sprzeda towar swój zagranicę, może tam pozostawić conajwyżej czysty zysk, za całą zaś resztę musi kupić zagranicą surowiec, aby go przywieźć do kraju dla następnej przeróbki. Taka jest różnica — zwłaszcza w obecnej sytuacyi — pomiędzy niezdrowym wywozem żywności a pożądanym wywozem produktów przemysłowych. Nie mówiąc już o tem, że eksport przemysłowy wywozi towary wyższej wartościowe, wprowadza więc do kraju więcej wogóle pieniędzy, stanowi silniejszą podstawę dla krajowego bilansu handlowego z zagranicą i dla podtrzymania kursu własnej waluty. Pozostawienie zaś w kraju żywności po niższych cenach da naszemu eksportowi przemysłowemu możność podbicia tych wszystkich rynków zagranicznych, jakie np. obecne bankructwo przemysłowe Czech otwiera teraz przed nami. Wywożenie zaś tej żywności za „wysoką“ czeską walutę nie tylko podcina nogi krajowemu przemysłowi, ale pomaga tą tanią dla Czechów polską żywnością przetrzymać kryzys przemysłowy najgroźniejszemu naszemu konkurentowi.

Otwarcie granicy dla wywozu z kraju środków żywności było błędem, popełnionym w nieświadomości i nieprzewidzeniu (niemożliwem zresztą) obecnych rozmiarów naszej katastrofy walutowej. Ten błąd trzeba naprawić i usunąć. Trwanie w nim uniemożliwia walkę ze wzrostem drożyzny, o którą nie tylko społeczeństwu, ale — jak wiemy — i obecnemu rządowi tak bardzo chodzi. Uniemożliwia dalej temuż rządowi, względnie skarbowi państwa, wszelką na dłuższą metę obliczoną akcyę dla zatrzymania spadku marki i sanacyi naszej waluty. Rozgoryczą wreszcie szerokie masy ludności, wywołuje głębokie zakłócenia w całem życiu gospodarczem kraju, handlu nie wyłączając, oraz podkopuje egzystencyę zaczynającego wracać do norm przedwojennej produkcyi polskiego przemysłu, tej istotnej podstawy i naszego handlu i naszego eksportu.

Dlatego też, pozostawiając na boku wszelkie możliwe partyjne względy i punkty widzenia, wzywamy rząd, aby w interesie ogółu obywateli i całokształtu gospodarki krajowej, natychmiast granicę Polski dla wywozu żywności zamknął. W interesie zaś specyalnie skarbu państwa i polskiej marki, aby od tych eksporterów, którzy wywozu już dokonali, przynajmniej połowę uzyskanych przez nich obcych walut ściągnął do P. K. K. P.

Społeczeństwo w walce o swobodę słowa

Kwiat inteligencji krakowskiej przeciw roszczeniom składaczy drukarskich.

Kraków, 30 października.

Z powodu strajku drukarzy otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!

Dzięki temu, że do kaszt z czcionkami stanęli nie członkowie zawodowej organizacji składaczy pisma, lecz właściciele i kierownicy drukarń, mógł ogół — o ile pamiętamy — po raz pierwszy wglądnąć w stosunki drukarskie i z objektywnych artykułów „Wiadomości Krakowskich“ dowiedzieć się:

1) że płace dziennych składaczy pisma dorównywają płacom urzędników państwowych średnich rang,

2) że płace nocnych składaczy dochodzą pensji ministrów, a przenoszą płace profesorów Uniwersytetu,

3) że wydawcy w przyznawanych raz wraz dodatkach idą dobrowolnie do dwukrotnej wysokości tego, co ustalają Komisje drożyźniane,

4) że strajk obecny nie jest wyłącznie cennikowym, gdyż:

5) Pp. składacze — dla zabezpieczenia sobie tak niestosunkowo do wykształcenia (2 klasy gimnazjalne) wysokich płac, dążą do a) ograniczenia liczby sił ukwalifikowanych (sprawa przyjmowania uczniów i b) [illegible] pracy przy maszynach do składania z 8 do 6 godzin na dobę).

Zważywszy:

1) że pędzenie w górę cen robocizny, podrożając książkę, podkopuje szkolnictwo i obniża ogólny stan oświecenia,

2) że żądane przez Pp. składaczy ograniczenia dążą wyraźnie do upośledzenia intelektualnego życia narodu, oraz tłumienia niezależnego sądu w sprawach bieżących (dziennikarstwo),

Podpisani

I. Wyrażają [illegible]

II. Proszą właścicieli, kierowników drukarń i wydawców o wytrwanie na zajętem przez nich stanowisku i nie dopuszczenie, aby praca ducha popadła w niewolę pracy mechanicznej.

TEATR BAGATELA.

„Szklanka panny młodej“

kom. w 3 akt. H. Balbo. — Przekł. A. Parzyńskiego.

Komedja to pogodna i dowcipna. Ma ponad sobą błękit włoskiego nieba, promienny uśmiech słońca — a w duszy italską radość życia, kult pięknego ciała i drogocenną chwilę filozoficznej zadumy XX. wieku. Tai się ona w kącikach ust i przebłyska szarą chmurką wśród pogody śmiechu. Przemyka się cichcem poprzez kwitnące róże — tai się na dnie „szklanki panny młodej“, jakby niemal przypadkiem wrzucone ziarnko goryczy — zaplata się misternie cieniutką niteczką w kłębuszku żartu, który mówi prawdę i prawdy, która maskuje się żartem.

I to ujęcie jest najcenniejszą i najciekawszą stroną sztuki włoskiej. Postawiona na śliskiej powierzchni dziewiczej szklanki, którą zbić wolno dopiero narzeczonemu w dzień ślubu — wiruje zręcznie, jak dziecięcy bąk, puszczony figlarną a zręczną ręką. W tym ruchu zaciera się zbyt drażliwy kant dwuznacznych słów, konceptów i sytuacyi — pociąga zaś uwagę ukryty, głębszy sens, o który potrącają niejednokrotnie młode a już zgorzkniałe i zwarzone życiem usta Adeliny. Życie odebrało jej złudzenia — sztuka nauczyła kłamać ból i radość. Pomiędzy jednym a drugim motorem nastąpiła w duszy Adeliny dziwna metateza: zatarło się rozgraniczenie życia i teatru, zagubiła się granica pomiędzy prawdą a udawaniem. — W tej perspektywie wyłoniła się względność pojęcia nietkniętej „szklanki panny młodej“ — i brak wiary w szczerość miłości. Odczuwać ją umie tylko prostaczek, młody pasterz kóz — i temu swoją szklankę ofiaruje młoda artystka. Do ślubu jednak z nim nie pójdzie: — już oddawna nie wierzy w sentymentalne bajki dla dzieci. Zatem pastuszek zostanie „sekretarzem“ słynnej i otoczonej rojem wielbicieli śpiewaczki z Treviso.

Grała ją pani Zielińska z werwą i finezją — przy współudziale pań Siekierzyńskiej, Skalskiej, i Gorajskiej oraz pp. Dobrzańskiego, Solarskiego, Kadena, Wesołowskiego, Żelawskiego i Hieniowskiego. Reżyserował p. Kozłński. Piękną, pełną światła i barwy dekorację wykonał p. Łonicki

M. Sz.

M. TEATR: OPERA i OPERETKA.

„Sprzedana narzeczona“

opera w 3 aktach Fr. Smetany.

Przeszło pół wieku dzieli obecną dobę od powstania „Sprzedanej narzeczonej“ (1866), a bije z niej pewien urok świeżości. Niewątpliwie działa tu siła przeciwieństw, bo żyjąc w okresie amelodyjnych dźwięków i dysonansowo-harmonicznych pomysłów nowoczesn. muzyki oraz wstrząsających tragedji werystycznych oper, odczuwamy miło tego rodzaju pierwiastki jakimi odznacza się twórczość Smetany, której ludowa prostota, tętno narodowego (choć obcego nam) życia, pogodna melodja, żywiołowo silna rytmika, udatnie w tony przyoblaczony humor i pewne rysy bliskiej nam słowiańskiej melancholii, wywołują kojący psychiczny nastrój w słuchaczu.

Więc słuchaliśmy z upodobaniem najświeższej premiery (w rzeczywistości wznowienia) dzieła Smetany, zwłaszcza, że przedstawienie było jednem z najstaranniej przygotowanych. Zasłużyli się pod tym względem w pierwszym rzędzie dyr. p. Szczepański i reżyser p. Stępniewski. Pierwszy posiada już w swem artystycznem usposobieniu taką dozę wzniosłego poczucia muzycznej estetyki i obowiązkowości, a w zakresie zadań kapelmistrzowskiej sztuki odznacza się taką precyzyjnością i kierowniczą energią, że zalety te musiały wycisnąć silne piętno na wykonaniu całości. P. Stępniewski zdał bardzo dobrze egzamin reżyserski. Życie, ruch w licznych zespołowych scenach i barwna obrazowość ich układu, nastręczały sporo uroku

III. Zapewniają Redakcję Pism, że chętnie zasłużą się na dział wszechstronnych i obfitszych informacji, byle przez to utrzymaną została na jutro niezależna opinja i wolność swobodnego sądu.

W Krakowie, 28 października 1922 roku.

Prof. Uniw. Kazimierz Morawski, prof. Jan Rozwadowski, prof. Stefan Surzycki, prof. Jan Łoś, prof. Józef Rostafiński, prof. Stanisław Kutrzeba, prof. Stanisław Estreicher, prof. dr. Studniarski, rektor Akademji Górniczej, prof. Juljan Pagaczewski, prof. Ignacy Chrzanowski, prof. Tadeusz Estreicher, prof. Michał Siedlecki prof. Henryk Hoyer, prof. Emil Godlewski, prof. Piotr Bieńkowski, prof. Jerzy Mycielski, prof. Leon Sternbach, prof. Włodzimierz Demetrykiewicz, prof. Bohdan Szyszkowski, prof. Ludomir Sawicki, prof. Władysław Folkierski, prof. Józef Kannenberg, prof. St. Gąsiorowski, prof. dr. Ad. Szyszko-Bohusz, rektor Akademji Sztuk Pięknych, prof. Józef Gałęzowski, prof. Józef Mehoffer, prof. Teodor Axentowicz, prof. Fryderyk Papee, dyr. Bibljot. Jagiell., dr. Henryk Kunzek, dr. Tadeusz Szydłowski, dr. Adam Bochenek, Karol Hubert Rostworowski, Tadeusz Żuk-Skarszewski, Maciej Szukiewicz, Franciszek Dominik Dorowski, Jan Józef Wojnarski, dr. Alfred Szolayski, Xawery Saryusz Zaleski, Adam Pierzchalski, Janina Szaferowa dr. Bogumił Pawłowski.

Następują dalsze podpisy. Arkusze do przejrzenia w Redakcji *„Wiadomości Krakowskich"*.

Z Sejmu śląskiego.

Katowice, 29 października.

(PAT). Na piątkowem posiedzeniu Sejmu śląskiego przystąpiono przedewszystkiem do rozpatrzenia wniosku posła **Grajka** i towarzyszy w sprawie dopuszczenia członków rad załogowych do rad nadzorczych. Wniosek posła **Korfantego** o odesłanie tegoż wniosku do komisyi socyalnej odrzucono, poczem w imiennem głosowaniu **przyjęto wniosek posła Grajka, wzywający rząd Rzeczypospolitej do wydania ustawy w przedmiocie dopuszczenia członków rad załogowych do rad nadzorczych na całym obszarze Śląska.** Następnie ustalono rezolucyę wniesioną przez ks. **Brzuskę** i tow. w sprawie ustalenia praw i obowiązków urzędników i niższych funkcyonaryuszy biura sejmu śląskiego, **których zrównano z urzędnikami biura sejmu Rzeczypospol.** Zamiast dodatku stołecznego uchwalono wypłacić wymienionym urzędnikom dodatek ekonomiczny. Uposażenie pobierać będą oni w markach polskich a na życzenie w markach niemieckich.

Wniosek **ks. Brzuski** o wypłacenie rent osobom, które odniosły wskutek nieostrożnego obchodzenia się powstańców z bronią uszkodzenia na zdrowiu lub ciele, odesłano do komisyi prawniczej w celu dokładnego ustalenia tekstu ustawy.

Wniosek **ks. Brzuski** i tow. w sprawie udzielenia **pomocy dla uchodźców z niemieckiej części G. Śląska** odesłano do komisyi dla spraw uchodźców i powstańców z poprawką posła Machaja rozszerzającą wniosek ten także na uchodźców z **czeskiej części Śląska cieszyńskiego.** Wniosek posła **Grajka** w sprawie rozszerzenia mocy obowiązującej ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu przekazano komisyi z poprawką posła Korfantego. Załatwiono dalej wniosek posła **ks. Brzuski** i tow. w sprawie zmiany ustawy o ubezpieczeniu górników i urzędników prywatnych.

W końcu uchwalono nagłość wniosku, wedle którego wyrównane być mają zaliczki, wypłacone nauczycielom i urzędnikom na zakupy zimowe do tej wysokości, w jakiej otrzymali je inni urzędnicy w innych województwach, nagłość wniosku posła **Grajka** dotyczącego **ściągnięcia podatku węglowego** od koncernów węglowych, który to podatek zalegać ma już, jak to w swojem przemówieniu powiedział poseł Sześcik, od 4 miesięcy.

W myśl uchwały konwentu seniorów następne posiedzenie wyznaczono na dzień 7 listopada. Porządek dzienny podany będzie do wiadomości w drodze listownej.

Z uwagi na tytułową rolę znalazła się na pierwszym planie wykonawców p. **Jaworzyńska** jako Marynka, a choć głos artystki zdawał się być przemęczonym, to jednak zaznaczył się swą naturalną wartością. P. **Mazanek** podjął się ryzykownego zadania w partji buffo Kecalla. Jest poniekąd zrozumiałe, że w odmęcie szybko biegnących nut ginęły pierwsze tony pięknego basso cantante tego śpiewaka. Gra wymaga przedewszystkiem wyjścia z obrębu nieco monotonnej gestykulacji. Przewybornym był p. **Stępniowski** jako Tomek-Jąkała, stwarzając postać świetną w mimice, charakteryzacji i śpiewie. P. **Ostrowski** wstąpił na teren operowy dobrze przygotowany; partja Janka odpowiada rodzajowi jego śpiewackiego i scenicznego talentu, więc oddał ją bardzo dobrze. Drugoplanowe role wykonali z właściwą im sumiennością: pp. **Jastrzębska, Bodnicka, Issakowicz, Rożański.** Członkowie trupy „wędrownego cyrku" pp. **Karasiński, Walewska, Koszutski i Marski** rozśmieszali serdecznie swymi „kawałami". Chóry odznaczyły się w obfitych zespołowych scenach; żeńska ich połowa poczyna zyskiwać przewagę. Doskonałym był popis baletu z świetnymi tancerzami: pp. **Paliszewską i Koszutskim,** oraz miłą parą pp. **Martówną i Wojnarem.**

Alf. Jen.

Zarządzenia w Małopolsce Wschodniej.

Lwów. (PAT) dnia 28 października. Województwo lwowskie komunikuje:

W ostatnich czasach zarówno opinja publiczna jak i prasa zostały **zaniepokojone aktami gwałtu, dokonywanymi w województwach:** lwowskiem, **stanisławowskiem i tarnopolskiem** przez pewne czynniki rusińskie w stosunku do życia i mienia obywateli polskich, **niezależnie od ich narodowości,** czy to polskiej, czy to ruskiej, czy żydowskiej, dokonywanych bądź pojedyńczo, bądź w wielu wypadkach bandami rozbójniczemi po kilku albo kilkanaście ludzi. Przestępstwa te we wrześniu dość częste, w końcu tego miesiąca i w pierwszej połowie paździer. dzięki zarządzeniom władz **ustały prawie zupełnie,** a począwszy od drugiej połowy października odezwały się znów bolesnem echem zarówno wśród społeczeństwa ruskiego jak i polskiego przez **ohydny mord dokonany na osobie działacza i literata ruskiego śp. Twerdochliba.**

Niepokój opinji publiczn. wzmogła **działalność bandy** złożonej z kilkunastu ludzi, którzy przedarłszy się, wedle wszelkich danych z terytorjum **sowieckiego na polskie,** przeszli przez kilka powiatów, częściowo zdołali się ocalić przed pościgiem zarządzonym przez władze i **przeszli w nocy z dnia 21. na 22 b. m. za Zbrucz na terytorjum sowieckie.**

Rząd czuwając bacznie nad stanem bezpieczeństwa w całem państwie, zwrócił od razu **czujną uwagę na wspomniane wyżej wypadki.** Z chwilą, gdy tylko akty gwałtu zaczęły się na początku września powtarzać częściej, zostały zarządzone wszystkie **konieczne środki zaradcze.** Do zarządzeń wyjątkowych, jak wiadomo z przemówienia prezydenta ministrów rząd nie sięgał i nie sięga, gdyż **akcja powyższa nie jest wyrazem nastroju ogółu ludności, lecz jedynie wynikiem zbrodniczych zamierzeń, zarówno z punktu państwowego, jak i socjalnego, pewnych jednostek i kół głównie przebywających na emigracji.** Przeciwnie należy podkreślić jak **najbardziej lojalny i przychylny dla państwa nastrój ogółu ludności** wspomnianych województw niezależnie od narodowości, wyrażający się **nietylko w słowach ale i w czynach.** Dowodem tego są jak najlepiej dokonywane w swoim czasie **dostawy zboża kontyngentowego, chętna spłata daniny,** niejednokrotnie **podnoszone** przez włościan życzenie zarządzenia **jak najprędszego poboru do wojska i t. d.**

Nie rezygnując z wysiłków i widząc, że lojalne usposobienie ludności nie da się **sprowadzić** z drogi powinności państwowej, **emigracja postanowiła chwycić się ostatecznego środka terroru,** aby uniemożliwić ludności swobodne wzięcie udziału w wyborach do **sejmu. Parę band** po kilku albo kilkunastu ludzi **znalazło się na** terytorjum województwa **tarnopolskiego, paląc,** rozbijając, głosząc hasła **bolszewickie. Część** jednej z nich **uszła już za Zbrucz na terytorjum** sowieckie. Oficer winny temu, **że banda uszła** przed pościgiem, **został już oddany pod sąd. Kilku** bandytów **zostało w starciu z posterunkiem** policji zabitych, **kilku rannych, oraz kilku podejrzanych o udział, ujętych. Reszta uchodzi przed pościgiem władz.** Banda, **która wtargnęła** do powiatu sokalskiego **w województwie lwowskiem, zosiała rozbita.** Komendant **jej, były oficer** armii Budiennego, **zabity, a jeden ranny,** ujęty, **reszta zaś znana jest policji.**

Władze są w posiadaniu danych, **że akcja ta jest zorganizowana poza granicami państwa polskiego,** że jest ona w kontakcie z **organizacją** działającą na terytorjum Ukrainy **sowieckiej.**

Zostały wydane jak **najenergiczniejsze zarządzenia** dla **zabezpieczenia ogółu ludności przed** wspomnianą akcją bandycką. **Przedewszystkiem znacznie wzmocniono siły wojskowe dla straży pogranicznej, ochrony granic, oraz w dalszym** ciągu **wzmocniono policję i wzmocnione kontrolowanie powiatów,** aby ogół **obywateli mógł swobodnie** wykonywać **swoje zajęcia i powinności** państwowe. O rozszerzeniu **działalności sądów** doraźnych zawiadomiono plakatami **ogół, jak** niemniej o uchwale sejmowej **w sprawie udzielenia kredytów dla tych, którzy ponieśli straty wskutek sabotażu.** Akcję rozdzielenia **funduszów już rozpoczęto.** Zakazano na zasadzie **ustawy** z r. 1854 agitacji **przeciwwyborczej, oraz polecono** pociągać winnych do **odpowiedzialności,** wreszcie oddano władzom **sądowym szereg osób** poszlakowanych o udział **w zbrodniczej akcji.** W końcu wydano jak najdalej **idące zarządzenia,** gwarantujące ogółowi **ludności bezpieczeństwo** przy akcji wyborczej.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Komenda Policyi Państw. Okr. X. w Stanisławowie.

Stanisławów, d. 27 października 1922.

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości publicznej, że przyjmę na czas od 1 do 30 listopada br. 1000 (tysiąc) ludzi w charakterze kontraktowych posterunkowych Policyi Państwowej.

Warunki przyjęcia:
1) ukończone 20 lat życia,
2) ukończona służba wojskowa,
3) narodowość polska,
4) nieskazitelna przeszłość.

Przyjęci otrzymają wynagrodzenie równe wynagrodzeniu stałego posterunkowego oraz przysługiwać im będą prawa członków korpusu Policyi Państwowej. Wzamian zaś za to muszą się podporządkować rozkazom i przepisom, obowiązującym Policyę Państwową.

Część z pośród tych, którzy przez miesiąc listopad będą pełnić włożone na nich obowiązki nienagannie, będą mogli być przyjęci na stałe do służby w Policyi Państwowej.

Pierwszeństwo mają zdemobilizowani żołnierze i podoficerowie armii polskiej.

Kandydaci, zaopatrzeni w metrykę urodzenia i świadectwo moralności z gminy, winni zgłaszać się do dnia 31. października u Naczelnika Wydziału administracyjnego Komendy Okręgu (ul. Kamińskiego L. 4, I. piętro, drzwi Nr. 31).

Żarski, Inspektor
Komendant Okręgu X. stanisławowskiego.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 30 października.

Strajk drukarski.

Ze Związku właścicieli drukarń otrzymujemy następującą notatkę:

Lojalność Pana Prezesa.

Przed kilku dniami zgłosił się do Związku właścicieli drukarń p. Franciszek Kapusta, prezes Stowarzyszenia personalu pomocniczego drukarskiego, pomocnik drukarski w drukarni „Ilustr. Kuryera Codziennego", z oświadczeniem, iż widząc bezowocność i bliski niepomyślny koniec strajku drukarskiego, prosi o przyjęcie go z powrotem do pracy i ofiaruje dobrowolny powrót całego personalu pomocniczego do pracy.

Na odpowiedź, że z powodu unieruchomienia drukarń personal cały nie może być przyjęty, prosił na piśmie o warunki, na jakich mógłby powrót zaproponować.

Otrzymawszy to pismo, powrócił do pracy w drukarni wraz z drugim kolegą, a zapoznawszy się z manipulacyą w drukarni „Kuryera" przy druku „Wiadomości Krakowskich", zgłosił się przedewszystkiem do Wydawnictwa z prośbą o zaliczkę z braku wszelkich środków do życia.

Otrzymawszy po 30.000 Mkp. zaliczki dla siebie i dla swego kolegi, więcej już do pracy nie przybył. Chcąc jednak przezornie zabezpieczyć sobie odwrót, doniósł zarządowi drukarni, iż „dziesięciu drukarzy uprowadziło go przemocą z domu".

Sprawą tą zajęła się policya. Lojalność i poziom etyczny Pana Prezesa Kapusty nie potrzebują komentarzy.

Podróże ministrów do Małopolski.

Wczoraj rano przejeżdżał przez Kraków minister skarbu **Jastrzębski,** który po powitaniu przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych udał się w towarzystwie wojewody p. dra Gałeckiego w dalszą podróż do Jarosławia. Również przejeżdżał przez Kraków szef sekcyi w minist. kolei państw. **Dr. Wróbel,** który udaje się do Tarnowa na uroczystość poświęcenia warsztatów kolejowych.

P. ministra przemysłu i handlu **Strassburgera,** którego przyjazd do Krakowa na dzień dzisiejszy był oficyalnie zapowiedziany, powitali na dworcu kolejowym: w zastępstwie wojewody Gałeckiego, naczelnik wydziału prezydyalnego p. Kowalikowski z personalem urzędników wojewódziwa; prezydyum miasta z p. Federowiczem na czele, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Po powitaniu udał się minister do gmachu województwa, gdzie rozpoczął udzielać audyencyi. Na audyencyę zjawiło się prezydyum miasta z p. Federowiczem, Sarem, Rollem i drem Bobrowskim, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz liczne delegacye. Naczelnik wydziału przemysłowego p. Nowicki, odbył z p. ministrem dłuższą konferencyę.

Z licznych delegacyi, delegacya inżynierów i sztygarów 9 małopolskich salin oraz delegacya górników, którą prowadził poseł dr. Bobrowski, prosiła p. ministra o pozostawienie dyrekcyi salin w Krakowie, ponieważ rząd zamierzał przenieść ją do Warszawy. Delegacya motywowała swą prośbę bliskiem położeniem Krakowa od centrów górniczych. Delegacya górników przedstawiła p. ministrowi swoje postulaty drożyźniane i prosiła o uregulowanie stosunku górników do kas chorych. Delegacya urzędniczej Spółdzielni „Zespół" z prof. d-rem Hoyerem na czele, przedstawiła p. ministrowi prośbę o przydzielenie miesięcznie dla Spółdzielni 300 ton węgla górnośląskiego i o 40 procent opustu w cenach węgla. Po odbytej audyencyi, złożył p. minister Strassburger wizyty wybitnym osobistościom naszego miasta, zaś o godz. wpół do 2-giej wziął udział w śniadaniu wydanem na jego cześć przez prezydyum miasta. Wieczorem, po raucie w Izbie Handlowej, powraca p. minister do Warszawy.

Zniesienie instytucyi urzędników wojskowych.

Naczelnik Państwa dekretem 42/22 zarządził likwidacyę instytucyi urzędników wojskowych, która odbędzie się w drodze:

1) przemianowania urzędników wojskowych **na oficerów zawodowych** lub

2) **zwolnienia urzędników wojskowych** ze służby czynnej do rezerwy, z przemianowaniem ich na oficerów, względnie chorążych rezerwy.

Mord polityczny pod Zaleszczykami.

(Z). „Przegląd Wieczorny" [illegible] **Antoni Barzowski,** kierownik [illegible] **został ubity** [illegible] **zamordowany** [illegible] **SL., po otrzy-** [illegible] **ją władzom jeneralnym celem wdrożenia odpowiednich zarządzeń. Mord pozostaje w związku z akcją wyborczą we wschodniej Małopolsce.**

Podwyższenie taryfy tramwaj.

[illegible]

PROPAGANDA [illegible] Warszawy — z [illegible]

[illegible]

[illegible] łów ze [illegible]

[illegible] wycho- [illegible] na sto- [illegible] bynaj- [illegible]

[illegible]

NOWY CENNIK MASARSKI. Jak już donosiliśmy, w piątek na posiedzeniu komisji cennikowej nie uchwalono nowego cennika wyrobów masarskich, lecz odłożono dyskusję nad tą sprawą, do soboty. Wczoraj uchwalono przyjąć nowy cennik masarzy krakowskich, według którego wszystkie nowe ceny wędlin podwyższono od 8 proc. do 20 proc., w porównaniu z cenami dawniejszemi.

POŚWIĘCENIE WARSZTATÓW WAGONOWYCH W TARNOWIE. Wczoraj wojewoda Dr Gałecki, wraz z szefem sekcji min. kolei Dr. Wrobiem, oraz prezesem krakowskiej dyrekcji kolei Prachtlem - Morawiańskim, udali się do Tarnowa na uroczystość poświęcenia warsztatów wagonowych.

REGULACJA PŁAC POMOCNIKÓW HANDLOWYCH. Z Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej komunikują nam: Na podstawie układu, zawartego z pomocnikami handlowymi, obowiązuje od 1-go października wstecz jako minimum miesięcznego wynagrodzenia 90.000 Mp., dla pomocnika handlowego po wypisie. Płaca personalu starszego, której wysokości w sposób definitywny nie przesądzono, powinna — w miarę lat pracy — przewyższać zasadnicze minimum o 33, 66, lub 125 proc. Osobna komisja rozjemcza, złożona po połowie z pracodawców i pracobiorców, regulować będzie co 3 miesiące minimum poborów wedle skali cen. miarodajnych dla Krakowa.

„O LOTNICTWIE" odczyt, ilustrowany filmem, wygłosi w sali Muzeum przemysłowego dn. 30 bm. o godz. 7-mej wiecz. inż. Szrednicki, dyr. fabryki aeroplanów w Paryżu.

Z PREZYDJUM ZWIĄZKU OCHRONY LOKATORÓW otrzymujemy zaprzeczenie podanej przez nas informacji, jakoby prezes Związku i sekretarz zrezygnowali. Prezesem Związku jest nadal p. Tomaszewski, który przyjmuje wpisy członków przy ul. Batorego 6.

KONSULAT NIEMIECKI W KRAKOWIE. W tych dniach otwarte zostały w Krakowie w gmachu pod l. 7 przy ul. Warszawskiej biura konsulatu państwa niemieckiego. Związane z czynnościami konsula biuro paszportowe zacznie urzędować z końcem listopada bieżącego roku.

ARESZTOWANIE KRAKOWSKIEGO ADWOKATA. Na skutek polecenia sądu w Radomiu, policja krakowska aresztowała w piątek rano adwokata Dra Fensterblaua, którego odstawiono do sądu okręgowego karnego. Sprawę tę prowadzi sędzia śledczy Dr. Wysocki. Izba radna uchwaliła wczoraj, nie wydać aresztowanego władzom sądowym w Radomiu, tylko zawiadomiła tamtejszą prokuratorję o przytrzymaniu Dra Fensterblaua. Wydanie adwokata nastąpi w razie pisemnego żądania, skierowanego do sądu krakowskiego, od władz w Radomiu. Aresztowanemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia przeciw trzymaniu go w areszcie. Kroki te wdrożył adwokat Dr. Heski, jako zastępca prawny aresztowanego. Uwięzienie Dra Fensterblau'a pozostaje w związku ze sprawą aresztowania w Krakowie, przed rokiem 8 adwokatów, należących do „Bundu", których później wypuszczono na wolność. Dr. Fensterblau przebywał wtedy w Radomiu i dlatego nie był aresztowany. Obecnie sąd radomski przesłał do Krakowa polecenie aresztowania Dra. Fensterblau'a, co też nastąpiło.

WŁAMANIE. Onegdaj nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Eugenji Scheimanowej przy ul. Dietla l. 73 i skradli na jej szkodę garderobę wartości pół miljona marek, a nadto znaczną gotówkę.

POŻAR. Wczoraj zawezwano straż pożarną do domu pod l. 9 na rynku Kleparskim, gdzie w jednym z pokoi parterowych zapaliła się ścianka drewniana od żelaznego pieca. Ogień wkrótce ugaszono.

ZAMIAST kwiatów na trumnę śp. Ludwika Rybki, Ryszard Wójcik 5.000 Mp. na Pogotowie Ratunkowe.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE, ufundowali dalsze cegiełki: 346. Dr. Sokołowski w Zakopanem, 346. Doc. U. J. Dr. Władysław Bujak, 347. Kamil Dziewanowski, 348—352. Goście willi „Jagiellonka" w Krynicy, 353. Henryk Siwczyński, dyr. kopalni „Saturn" w Sosnowcu, 354. Imienia Tomasza Reichera, 355. Imienia Stanisława Reichera, 356—358. pamięci Henryka i Eleonory Reicherów, 359—360. Prof. U. J. Dr. Kazimierz Majewski, wpłacając po 10.000 Mp. za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: Kol. Kraszewska na liście nr. 200 zebrała oprócz 2 cegiełek 8.000 Mp., Prof. Dr. Majewski 4.640 Mp., Dr. J. St. 3.000 Mp. Komitet akademicki z zabawy w Rozwadowie w dniu 17. września 88.690 Mp.

REQUIEM ROKITNIAŃSKIE. Z komitetu obyw. dla sprowadzenia zwłok poległych pod Rokitną, otrzymujemy następujący komunikat:

Dochód z ofiar, zebranych za programy części muzycznej, wynosi 1,330.000 Mp., z czego po odtrąceniu wydatków w kwocie 51.884 Mp., oraz ofiary 100.000 Mp., złożonej przez Komitet na odnowienie kopuły kościoła św. Piotra, t. j. razem 151.884 Mp., pozostaje czysty dochód 1,178.116 Mp. Miljon marek złożono na poczet należytości firmy Wolnego, zaś pozostałą resztę na fundusz Rokitny w Ziemskim Banku kredytowym w Krakowie.

NOWOŚĆ. Elektryczne przyrządy słuchowe dla osób o przytępionym słuchu, wzbogaciły się o jedną więcej rekonstrukcję. Rekonstrukcja ta przeprowadzona przez Krakowianina p. Wiktora Scherera, inż. bud. maszyn, zastosowaną została przy aparacie dla niedosłyszących „Akustyka". Jest to mały przyrząd kieszonkowy, ważący 20 dkg., który wygodnie nosić można w kieszonce od kamizelki. Dzięki swojej doskonałości i wykonaniu, przyrząd ten zyskał sobie w szeregu innych, tego rodzaju aparatów pierwsze miejsce i znalazł zagranicą pełne uznanie i zastosowanie. Daje on dobre rezultaty nawet przy bardzo ciężkich przypadkach głuchoty, umożliwiając osobom źle słyszącym pracę zawodową i otwierając możliwość prowadzenia swobodnej rozmowy towarzyskiej, bywania w teatrze, na koncertach, odczytach ect. Przyrząd daje się użyć także dla młodzieży szkolnej, upośledzonej słuchowo.

W najbliższym czasie przyrząd „Akustyka", będący prawdziwem dobrodziejstwem dla osób niedosłyszących, nabyć będzie można również i w Krakowie.

(Z). **KOMISJA KODYFIKACYJNA.** Pracująca w Warszawie Komisja kodyfikacyjna, pod przewodnictwem prof. Jaworskiego, ukończy w bieżącym tygodniu tymczasowe prace. Wczoraj przybył do Warszawy na posiedzenie Komisji prof. dr. Fierich z Krakowa.

(Z). **MILIONÓWKA.** Dzisiaj wylosowano miljonówkę numer 3,319.022, sprzedaną w Warszawie.

(Z). **PIERWSZA STACJA RADJOTELEGRAFICZNA W WARSZAWIE.** Min. poczt i telegr. w Warszawie zajmuje się obecnie instalacją pierwszej stacji radiotelegraficznej dla użytku prasy i przemysłu. Instalacja potrwa około dwóch tygodni.

(Z). **PODWYŻKA WYMIARU GODZINOWEGO.** Ministerjum skarbu podwyższyło wymiar t. zw. godzinowego dla drużyn konduktorskich i maszynistów o 25% z ważnością od 1 października b. r.

(Z). **ODSŁONIĘCIE POMNIKA WDZIĘCZNOŚCI DLA AMERYKI W WARSZAWIE.** Jutro, t. j. w niedzielę odbędzie się w Warszawie, na Krakowskiem Przedmieściu uroczyste odsłonięcie Pomnika Wdzięczności dla Ameryki. Pomnik jest dziełem znanego artysty-rzeźbiarza, p. Ksawerego Dunikowskiego. Warszawa jutro będzie udekorowana.

Z kraju.

NA STUDJA WOJSKOWE DO PARYŻA wyjechać mają, jak donoszą z Warszawy: gen. dyw. Romer, gen bryg. Rybak, gen. bryg. Thullie, pułk. Dreszer i pułk. Sztabu gen. Kutrzeba. Studja trwać mają 6 tygodni.

REEMIGRANCI POLSCY Z NIEMIEC. W ostatnich czasach wzmogła się reemigracja z Niemiec. Powracają przeważnie Polacy, którzy zamieszkiwali przez czas dłuższy na Łużycach. Reemigranci zwracają się do komitetu emigracyjnego w Poznaniu, który udziela im pomocy i zajmuje się poszukiwaniem mieszkań, oraz pracy. Do biura komitetu emigracyjnego przybywa każdego dnia po 50 i więcej reemigrantów.

MIANOWANIA STAROSTÓW NA ŚLĄSKU. Minister spraw wewnętrznych zamianował: dr. Franciszka Lercha, adwokata, starostą na powiat Pszczyna; Jana Mildnera, adwokata i notarjusza na powiat Katowice; dr. Józefa Potykę, starostą na powiat Świętochłowice; dr. Oskara Krupę, doradcę powiatowego, starostą na powiat Rybnik; Aleksego Troskę, doradcę powiatowego, starostą na powiat Ruda; Walentego Olearczyka. doradcę powiatowego, starostą na powiat Tarnowskie Góry; Kazimierza Niegolewskiego, właśc. dóbr ziems., starostą na Lubliniec.

Ze świata.

POMNIK MICKIEWICZA W PARYŻU. Na posiedzeniu Towarzystwa polsko-francuskiego w Paryżu, postanowiono ustawić na jednym z placów paryskich pomnik Mickiewicza.

OLBRZYMI WYBUCH DLA CELÓW NAUKOWYCH. Holenderski Insytut meteorologiczny w Utrechcie miał urządzić w sobotę o g. 18 w celach doświadczalnych wybuch 10 000 kilogramów materiałów wybuchowych.

„TIMES" SPRZEDANE. Wedle doniesienia Biura Reutera z Londynu, dziennik „Times" nabyli od koncernu Northcliffa: John Walter i maj. Astor. Dziennik ten powraca do swej tradycyjnej polityki, tj. do popierania każdorazowego rządu, zachowując jednak swoją niezależność.

(Z). **RZĄD SOWIECKI NA KONFERENCJI W LOZANNIE.** Rząd sowiecki otrzymał zaproszenie na konferencję do Lozanny, zwołaną w sprawie Dalekiego Wschodu.

(Z). **NIEMA AMATORÓW NA CARSKIE KOSZTOWNOŚCI.** Czytamy w pismach warszawskich: Szef misji amerykańskiej w Rosji na zapytanie Kamieniewa, dlaczego rząd sowiecki nie sprzedał carskich kosztowności na pomoc dla głodnych w Rosji, otrzymał na to następującą odpowiedź: „Kosztowności tych nie można sprzedać, albowiem nawet miljarderzy amerykańscy nie mają na to środków, aby kupować kamienie, ważące tysiące karatów".

TEATR, LITERATURA, SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE. Dzisiaj popołudniu o godz. 3-ciej „Młynarz i jego córka" z pp. Kosmowską, J. Modzelewską, Mlohasowską, Zalewską, oraz panami Miarczyńskim, Szymborskim, Grolickim, Dobiesławem, Białoszczyńskim i innymi. Wieczorem „Głos nieletnich" Swana Laurea. Po dzisiejszem przedstawieniu schodzi ta sukcesowa komedja na tydzień z afisza, na którym zajmą miejsce prawie wyłącznie [illegible], uzupełnione w tegorocznem wznowieniu obrazem V — „Sen Senatora." — „Głos nieletnich" grany będzie znów w [illegible].

W sobotę 4 listopada ukaże się po długiej przerwie „Marja Stuart" Słowackiego z p. Pan[illegible]wiczową w roli tytułowej, a p. Brackim jako Botwelem.

Jutro „To, co najważniejsze" Jewreinowa, w [illegible]rem p. Niewiarowicz gra rolę Teodora, studenta. Atrakcyjna ta sztuka nie może być grana przez cały bieżący tydzień, wypełniony arcydziełem Mickiewiczowskiem. Licząc się jednak z olbrzymim sukcesem tej sztuki powtórzy ją dyrekcja kilkakrotnie w przyszłym tygodniu jeszcze przed występami p. Wysockiej, przewidzianymi w połowie listopada b. r.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: Popołudniu po cenach 60 proc. zniżonych, arcyzabawna farsa „Florette i Patapon", która w świetnem wykonaniu najlepszych sił komicznych „Bagateli" wywołuje huragany wesołości. Wieczorem frywolna komedja włoska „Szklanka panny młodej" w trzech aktach B. Balbo. Sztuka ta zdobyła sobie nadzwyczajne powodzenie, wyróżniając się wykwintnym dowcipem oraz ruchliwą i zabawną akcją. Do uświetnienia przedstawień tej komedji przyczynia się w znacznej mierze gra znakomitej i sympatycznej artystki p. A. Ziołuńskiej, której występy w „Bagateli" stanowią niezwykłą atrakcję.

We środę popołudniu po cenach [illegible] proc. zniżonych „Sublokatorka" po raz 19-ty.

W przygotowaniu interesująca sztuka Werenina „Wędrowiec i kobieta" w reżyserji p. Węgierki.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA W KRAKOWIE. Dziś w niedzielę 29 bm. o godz. 3 i pół popołudniu senzacyjnie wywołująca salwy śmiechu operetka Hollaender'a „Łabędź se Wschodu" po zniżonych cenach, zaś o godz. 7 i pół wieczór „Sprzedana narzeczona", wspaniała opera Smetany z udziałem najwybitniejszych naszych solistów oraz baletu, która jako nowość na naszej scenie doznała entuzjastycznego przyjęcia.

Jutro w poniedziałek 30. b. m. arcymelodyjna opera Verdi'ego „Traviata" po zniżonych cenach.

JADWIGA LACHOWSKA, sławna nasza śpiewaczka, primadonna oper włoskich, wystąpi w naszem mieście tylko jeden raz, a to w piątek 3 listopada, br. Znakomitą artystka, która zagranicą cieszy się taką sławą, jak Sari, Hoffman, Friedman i Didur, wystąpi z bogatym programem, oraz odśpiewa u nas niesłyszany jeszcze cykl pieśni hiszpańskich. Bilety do nabycia w niedzielę, 29 bm. od godz. 10—1 i od 5—7 w Starym Teatrze, od poniedziałku zaś tj. od 30 bm. u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

TOW. LITERACKIE IM. AD. MICKIEWICZA. We wtorek, 31 bm. o godz. 6-tej odbędzie się w Collegium novum w sali Kopernika odczyt publiczny prof. Uniw. Tadeusza Sinki p. t. „Tradycje literackie Ody do młodości."

WYSTAWA OBRAZÓW I RZEŹB. W niedzielę 29 paźdz. o godz. 11.30 przedpołudniem odbędzie się w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim otwarcie wystawy obrazów i rzeźb, oraz projektów gmachu muzealnego w Krakowie.

DRUGI RECITAL ALFREDA HOEHNA, genialnego pianisty, rywala Paderewskiego i Hoffmana, (recenz. Szopskiego i Niewiadomskiego, Warszawa) odbędzie się we wtorek, 31 bm. w Starym Teatrze. W programie: Chopin. Reszta biletów po 600 i 1200 Mp. u Leserkiewicza (plac Szczepański 2.) jeszcze do nabycia.

GWIAZDKOWA WYSTAWA ROBÓT KOBIECYCH połączona ze sprzedażą tychże, odbędzie się w pierwszych dniach grudnia staraniem Związku komitetów parafialnych. — Informacyj udziela się, oraz przyjmuje się ogłoszenia robót w poniedziałki, środy, piątki od godz. 11 — 1 w południe i we wtorki, czwartki, soboty od godz. 6 — 8 wieczór, począwszy od 4 listopada w mieszkaniu p. Z. Fischerowej, Rynek linja A—B. l. 39, I p.

Z BIELSKA. Wielkie zainteresowanie obudziła tu taj zapowiedź na sobotę 4 listopada — gościny teatru krakowskiego im. J. Słowackiego z pogodną komedją Mieczysława Fiałkowskiego „Pan poseł". Wizyta tego teatru jest dla naszego miasta zawsze świętem artystycznem, gdyż dobór utworów i wys-

si poziom gry artystów daje nam ujrzeć polską sztukę dramatyczną w najdoskonalszej postaci. „Pan poseł", pamiętny wielkim sukcesem w Krakowie, obecnie z racji wyborów nabrał jeszcze cech aktualniejszych. Obsadę „Pana Posła" tworzą: pp. Klońska, Kruczewska, Modzelewska, Zbucki, Niewiarowicz, Krasnowiecki, Kulakowski z p. Miarczyńskim, niezrównanym w roli tytułowej na czele.

Po sukcesie u nas „Drugiego męża" ujrzymy znów drugi utwór Fijałkowskiego, w doskonałem wykonaniu artystów krakowskich i znakomitej reżyserji dyr. Trzcińskiego.

WYSTAWA OBRAZÓW p. WACŁAWA ZAWADOWSKIEGO W WARSZAWIE. Onegdaj otwarto w Warszawie wystawę prac znanego artysty-malarza, p. Wacława Zawadowskiego, znanego dotąd bliżej w Paryżu i Hiszpanji. Wystawa cieszy się wielkiem powodzeniem. P. Zawadowski jest uczniem Akademji krakowskiej.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

Teatr im. Juljusza Słowackiego.

Niedziela o godz. 3-ciej popoł.: „Młynarz i jego córka".

Niedziela wieczór: „Głos nieletnich".

Poniedziałek: „To co najważniejsze".

Wtorek o godz. 7-mej „Dziady".

Środa o godz. 3-ciej popoł.: „Młynarz i jego jego córka".

Środa wieczór o godz. 7-mej: „Dziady".

Czwartek o godz. 3-ciej popoł.: „Młynarz i córka".

Czwartek wieczór o godz. 7-mej: „Dziady".

Teatr „Bagatela".

Niedziela popoł.: „Florette i Patapon" (40 proc. zniżone)

Niedziela wieczór: „Szklanka panny młodej"

Poniedziałek „Szklanka panny młodej" (występ A. Zielińskiej.

Wtorek. „Szklanka panny młodej", (występ A. Zielińskiej).

Środa popołudniu: „Sublokatorka" (ceny 40 proc. zniżone)

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela popoł.: „Łabędź ze wschodu".

Niedziela wieczór: „Sprzedana narzeczona".

Poniedziałek: „Travjata". po cenach zniżonych.

Wtorek: „Sprzedana narzeczona".

Z RUCHU WYBORCZEGO.

Kandydatura ks. biskupa Sapiehy. Od okręg. Komitetu Chrześc. Zw. Jedn. Narod. otrzymujemy następujące pismo: „Wbrew twierdzeniu „Naprzodu" z d. 29 b. m. o rzekomem udzieleniu ks. biskupowi Sapieże przez Papieża zakazu kandydowania, oświadczamy, że żadnego tego rodzaju zakazu ks. biskup nie otrzymał, że z listy Nr. 8. do Senatu kandyduje i że mandatu zrzekać się nie zamierza".

W sprawie kandydatury p. Witolda Ostrowskiego (z listy Nr. 10 na 1. miejscu) oświadcza Komitet wyborczy Unii Narodowo Państwowej, że wbrew rozszerzanym pogłoskom kandydatura jego nie może pod padać pod żaden zakaz ustawowy, albowiem jest on urzędnikiem Ministerstwa przemysłu i handlu, zaczem w myśl wyraźnego brzmienia ordynacyi wyborczej, tego rodzaju zakaz do p. Ostrowskiego wogóle się nie odnosi.

Przedwyborczy wiec urzędniczy. W piątek dnia 27 października b. r. odbył się w sali Rady Powiatowej w Krakowie wielki wiec urzędniczy, zwołany przez Chrześcijański Związek Jedności Narodowej. Referaty wygłosili urzędnicy pp. prof. dr. Konopczyński i inż. Mianowski. Wśród zgromadzonych około 400 urzędników znaleźli się także zwolennicy listy urzędniczej N. P. R. i socyaliści, których przedstawiciele zabierali głos w dyskusyi. Wśród ożywionej dyskusyi powzięto prawie jednomyślnie, bo tylko przeciw czterem głosom, rezolucyę, która między innemi stwierdza, że stan urzędniczy służy całemu państwu i całemu narodowi i wypowiada się przeciw tworzeniu osobnej listy urzędniczej.

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej urządza — jak nam komunikują — w niedzielę, 29 b. m. następujące zgromadzenia: o godz. 2 po poł. dzielnicy Dębniki-Ludwinów Zakrzówek przy ul. Rożanej 6 w domu p. Adamskiego; o godz. 2 po poł. dzielnicy Krowodrza w lokalu warsztatów samochodowych p. Mytki przy ul. Wrocławskiej, obok szpitala wojskowego; o godz. wpół do 3 po poł. dzielnicy Nowa i Czarna Wieś i Łobzów w lokalu Sodalicyi przy ul. Królewskiej 57 na Nowej Wsi; o godz. 5 po poł. wiec kobiet w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej.

W poniedziałek, 30 b. m. o godz. 6 wieczór dzielnicy Stradom Kazimierz w domu przy kościele Bożego Ciała; o godz. 7 wieczór oficerów rezerwy w sali Rady Powiatowej przy ul. Pijarskiej 1, parter; o godz. 8 wieczór ogólnoakademickie w sali Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza 37. Wstęp na powyższe zebrania za zaproszeniami, które wydaje biuro Chrześc. Zw. Jedn. Nar. przy ul. A. Potockiego nr. 11, I. p., w godz. od 9—1 i od 4—8.

Zgromadzenia wyborcze Związku narodowo-żydowskiego. Z ramienia Centralnego biura wyborczego Zw. nar.-żyd. komunikują: Dziś w niedzielę, 29 b. m. odbędą się w Krakowie następujące zgromadzenia: o godz. 11 przed poł. w bożnicy Zuckera w Podgórzu przy ul. Twardowskiego, referent poseł dr. Thon.; o godz. wpół do 4 po poł. w bożnicy w Łobzowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 119 dzielnicowe zgromadzenie (Łobzów, Czarna i Nowa Wieś, Krowodrza i Warszawskie, referent adw. dr. Juda Zimmermann; o godz. wpół do 8 wieczór w kahale, Krakowska 41, referenci poseł dr. Thon i kandydat do Senatu dr. Wahrhaftig.

W poniedziałek, 30 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się w bożnicy przy ulicy Szpitalnej zgromadzenie wyborcze, referent poseł dr. Thon; o godz. 8 wieczór w lokalu biura wyborczego Zw. nar. żyd. przy ul. Stradom 15 zebranie młodzieży, zgrupowanej w stowarzyszeniach Przedświt, Merkaz, Ceire Mizrachi, Jehuda, Iwriah, referenci dr. Hilfstein i dr. Schwarzbart.

Dział gospodarczy.

Giełda Krakowska

Kraków, 29 października.

(stm.). Cechą charakterystyczną a dla nas niekorzystną obecnej sytuacji na rynku pieniężnym jest, że marka polska wyprzedziła w tempie spadania markę niemiecką. Niemcom udało się nieco powstrzymać spadek kursu, nam nie — Niemcy wobec tego znaleźli się w sytuacji korzystniejszej. Odbiło się to zaraz ujemnie na naszych giełdach — Niemcy bowiem, korzystając, że ich marka poprawiła się w stosunku do naszej, starać się będą na naszym rynku pokrywać swoje zapotrzebowanie dolarów, aby nimi reparować swoją sytuację.

Starania te niemieckie dały się już odczuć — dolar formalnie skoczył o przeszło 2000 punktów w ciągu dwóch dni. Przeciwdziałanie nie odniosi skutku — giełda warszawska onegdaj nie notowała wcale kursu walut, wczoraj notowała 14.200, ale na Kraków już idą zlecenia z Katowic i krakowska giełda nietylko utrzymała kurs onegdajszy, ale nawet poszła wczoraj na 16.000 mk. za dolara. Trzeba będzie wielkich wysiłków i nawet ofiar ze strony PKKP i naszych banków, jeżeli się zechce naprawdę powstrzymać ten napór spekulacji na zniżkę polskiej marki.

Odpowiednio do dolara poszły w górę i inne waluty, zwłaszcza funty angielskie i korony czeskie; marki niemieckie, jak już wzmiankowano, zyskały bardzo w stosunku do naszej, bo z niedawnych 2·80 na 3·80. Lecz naogół walutami nie było zbyt wiele transakcji, albowiem tak wygórowane ich kursa uważane są za nietrwałe.

Na rynku papierów wartościowych natomiast panowało znaczne ożywienie. Usposobienie dla wielu papierów bardzo się wzmocniło. Spadł tylko naresz cie tak wysoko się przez czas dłuższy trzymający Cegielski — zresztą spadł nieznacznie. Podniosły się zaś znacznie w notowaniach akcje banków — Przemysłowego i Małopolskiego.

Płacono w Krakowie za

Dolary	16000-15000
„ kanadyjskie	[illegible]
Franki francuskie	1025-1050
„ belgijskie	[illegible]
„ szwajcarskie	2850
Funty angielskie	[illegible]
Marki niemieckie	3·85-4·25
Korony austryackie	[illegible]
„ węgierskie	5·75
„ czeskie	[illegible]
Dynary	[illegible]
Lei rumuńskie	[illegible]
Liry włoskie	[illegible]
Floreny holenderskie	[illegible]

Akcye Tow. handl.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polskie Tow. hand.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Pharma"	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polski Glob	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Żegluga polska	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zieleniewski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Parowozy	[illegible]	[illegible]	[illegible]
H. Cegielski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Trzebinia"	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Pocisk"	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Górka"	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Siersza	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Tepege"	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polskie nafty	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Pezet"	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Mydło	[illegible]	[illegible]	[illegible]

„Krakus"	2700·—	[illegible]	3000·—
Chodorów	6900·—	7300·—	6800-7300·—
Elektrownia Siersza	900·—	1100·—	1000—1[illegible]
Automotor	1000·—	1300·—	1150·—
Ćmielów	3200·—	3700·—	3000—3700·—
Bank Przemysłowy	1000·—	1300·—	1100-1200
Bank Małopolski	1000·—	1300·—	1250·—

Giełda warszawska.

Warszawa, 28. października (Z.) Walut zagranicznych nie kupowano i nie notowano, to też na czarnej giełdzie zapanowała panika, albowiem nikt nie chciał płacić wygórowanych cen za obce waluty. Delegat ministerstwa skarbu otrzymał polecenie nadzoru nad operacyami walutowemi niektórych domów bankowych i kas.

P. K. K. P. może całkowicie pokryć normalne zapotrzebowanie walut obcych. W ciągu dni najbliższych spodziewają się ogólnego załamania kursu walut zagranicznych w szczególności dolara. Ministeryum skarbu w tym kierunku poczyniło wielkie przygotowania.

Giełda lwowska.

Lwów 27. Października (PAT.) Waluty Ruble carskie a 1000.150—170. ruble carskie Hz. a 500. 150—170, ruble carskie drobne 50—70, ruble dumskie a 1000, 20—30, ruble dumskie a 250, 15—25, karbowance 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 950—1100, franki szwajcarskie 2700—2900, funty szterlingi 64000—67000, dolary amerykanskie 147oo — 157oo, transak. 157ooo, dolary kanadyjskie i amerykanskie drobne 145ooo 155oo, marki niemiecki a 1oo. 3.7o—4.2o, marki niemieckie a 1oo. 3.5o—4.oo, marki niemieckie drobne 3.25—3.75, lei rumuńskie 9o—1oo, trans 94, lei rumunskie drobne 85—95, liry włoskie 54o—59o, korony czeskie 44o—48o, korony austryackie o.2o—o.22, korony węgierskie 4.5o—5.oo, frank belgijskie 9oo—1ooo, guldeny holenderskie 585o—58oo. dynary 18o—2oo. Dewizy: Londyn 65ooo—68000, trans. 66000—68000. Paryż 975—1125, trans. 1000—1070. Zurych 2750—2975, trans. 2800—2975. Praga 450—490.

Giełda szwajcarska. (28 października) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0.13½ Holandya 215¼. Nowy York 553½, Londyn 2472, Paryż 3905. Medyolan 21.90, Praga 17.40, Budapeszt 0.22. Bukareszt 3.66, Zagrzeb 2.32½, Sofia 3.70, Warszawa 0.03½, Wiedeń 0.0072, Austr. kor. stempl. 0.0078.

Z MIEJSKIEJ TARGOWICY.

Na targ od 21—27 bm. spędzono: buhaj 166, wołów 196, krów 765, jałówek 625, cieląt 492, owiec 130, nierogacizny 1971, razem 4248 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 41.000 do 65.000 Mp. Woły 41.000—60.800 Mp. Krowy 28.600—62.000 Mp. Jałownik 37.500—65.500 Mp. Cielęta 70.000—90.000 Mp. Nierogacizna 180.000—186.000 Mp. Białej wagi: nierogacizna 190.000—285.000 Mp. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 3.468 szt., na konsumcję innych gmin kraju 780 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 587 bydła, 88 cieląt, 64 baranów i 200 nierogacizny, razem 979 sztuk.

Z kroniki żałobnej.

Józef **Różecki** doktor wszech nauk lekarskich, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 67, zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami w piątek, dnia 27 października b. r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej odbędzie się w poniedziałek, dn. 30 października o godz. 4-tej popołudniu, na którą to obrzęd stroskana żona i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, Kolegów Zmarłego i znajomych. Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w dzień pogrzebu w poniedziałek, dnia 30 paźdz. o godz. 10-tej w kościele OO. Kapucynów.

Józef **Hlaske**, komendant warszawskiej straży pożarnej, zmarł w Warszawie w 58 roku życia. Pogrzeb odbędzie się 30 bm.

Nic stałego pod słońcem.

W naszych czasach nastąpiło, jak to na każdym kroku daje się stwierdzić, przewartościowanie wszelkiej wartości, a rozmaite „pewniki" zaczynają chwiać się w swych podstawach.

Idąc za tym prądem czasu, nawet **metr normalny**, pierwowzór dla wszystkich miar tego rodzaju na całej kuli ziemskiej, przechowywany w „Bureau international des poids et mesures" w Breteuil pod Paryżem, stał się nienormalnym. Przedłużył się on mianowicie o pół mikronu, jak o tem donoszą z Paryża. Jestto wprawdzie bardzo niewiele, gdyż mikron równa się tylko 0·001 milimetra, ale nawet taka minimalna różnica w metrze normalnym jest niepożądana.

Przedłużenie to przypisywane jest przez uczonych corocznemu czyszczeniu owego metra normalnego. Skutkiem czyszczenia bowiem zmienił się układ molekularny aliażu platyny i irydium, z którego jest metr wykonany. Obecnie postanowiono w ciągu lat dziesięciu metra normalnego nie czyścić, lecz co roku starannie go mierzyć.

Następny numer „Wiadomości Krakowskich", wyjdzie we wtorek 31 b. m. rano.

TELEGRAMY.

Przesilenie ministeryalne we Włoszech.

Rzym (PAT). Prasa rozważa sprawę kombinacyi Dzień donosi „Il Paese", że minister [illegible] wystosował telegram [illegible], że po rokowaniach przeprowadzonych z Giolittim, doszło do porozumienia między „[illegible]" z jednej strony a Orlandem i Giolittim z drugiej strony. Na podstawie tego porozumienia mają [illegible] udział w rządzie. Prawdopodobnie w nowym gabinecie obejmie [illegible] i sprawy wewnętrzne Giolitti, zaś ministerstwo spraw zagranicznych Orlando. Faszyści [illegible] dwie teki, w tem tekę ministerstwa [illegible] i robót publicznych. [illegible] wojny i marynarki miałyby być obsadzone przez fachowców. [illegible] „Il Paese" donosi, że Orlando [illegible] kombinacyi Giolitti-Orlando i agituje w Neapolu [illegible] do gabinetu Salandra-Mussolini. Wódz [illegible] Bianchi oświadczył, że [illegible] mają prawo żądać dla siebie wszystkich tek i powierzenia Mussoliniemu utworzenia gabinetu.

Watykan, Popolari, faszyści.

Wiedeń. (Telef.) „Mittags-Zeit." donosi z Rzymu, że **d'Annunzio** pogodził się z **Mussolinim**, przywódcą faszystów. Dalej donosi ten sam dziennik, że papież Pius XI. rozesłał pismo do biskupów włoskich, w którem oświadcza, że **Watykan stoi zdala od stronnictwa** „Popolari". Dziennik zwraca uwagę, że to stanowisko Watykanu w przededniu wyborów jest **bezpośrednim poparciem faszystów.**

Bezprawna przemoc Fedakowi.

Lwów 28/10 (PAT). Na dzisiejszej rozprawie przeciwko Fedakowi i towarzyszom, przesłuchiwano w dalszym ciągu oskarżonych Wasyla Kuczeckiego i Michała Motczaka, oskarżonych o współudział w zamachu na Naczelnika Państwa i wojewodę Grabowskiego. Obaj oskarżeni wypierają się wszelkiej winy i oświadczają, iż w [illegible] i w zamachu udziału nie brali, a o zamachu dowiedzieli się dopiero po jego wykonaniu.

Po przerwie trybunał przystąpił do przesłuchania dalszej grupy oskarżonych, mianowicie 7 osób, które odpowiadają jedynie za zdradę stanu.

Ostateczny wynik głosowania na Litwie kowieńskiej.

Gdańsk, 28 października (PAT). „Dziennik Gdański" w telegramie z Kowna przynosi **ostateczne wyniki obliczenia głosów** oddanych przy wyborach do sejmu kowieńskiego. Na blok chrześcijańskich demokratów padło **98.443 głosów,** na socyalistów ludowych **60.268 głosów,** na socyalnych demokratów **25.595 głosów,** na blok żydowski **22.070 głosów,** na listę bloku polskiego **20.815,** na listę komunistów **15.200. W samem mieście Kownie największą ilość głosów, bo 7.125 otrzymała zblokowana lista polska,** po niej komuniści i Żydzi. Lista partyi rządowej uzyskała w Kownie zaledwie 1662 głosy.

Minister Deruski o sytuacyi w zagłębiach węglowych.

Warszawa, (AW.). Minister pracy Deruski po powrocie ze swej podróży do Zagłębia węglowego, podzielił się z przedstawicielem „Kuryera Porannego" spostrzeżeniami na temat **sytuacyi w polskich zagłębiach węglowych.**

1. Na Górnym Śląsku, mówił minister, sytuacya jest **bardzo ciężka.** Średnie płace górników na Śląsku nie przekraczają 783 marek niemieckich dziennie, z drugiej strony raptowny spadek marki niemieckiej wywołuje **przewrót w płacach.** Górnicy na Śląsku żądają na listopad **podwyżki 20 procent.** Te same żądania wysunęli górnicy w niemieckiej części Górnego Śląska.

2. W Zagłębiu Dąbrowskiem i krakowskiem górnicy żądali 75 procent podwyżki, przemysłowcy zgadzają **się na 40 procent.** Rokowania będą się toczyć dalej. W związku z podwyżką płac należy się liczyć z tem, że **ceny węgla wzrosną o 100 procent,** co jest zjawiskiem **niesłychanie groźnem tak dla mieszkańców miasta jak i dla przemysłu.**

Trocki pertraktuje z panami, a nie z lokajami.

Wiedeń, (Telef.). Z Londynu donoszą: „Manch. Guard." ogłasza rozmowę **Trockiego,** który na zapytanie, czy Rosya zgodzi się na to, aby Liga narodów objęła kontrolę cieśnin morskich. **Trocki** na to odpowiedział: **Wolimy mieć do czynienia z panami a nie z ich lokajami. W Niemczech pertraktujemy** wprost ze **Stinnesem zamiast ze Scheidemannem,** tak samo wolimy pertraktować z Poincarem zamiast z Ligą narodów.

Rosyjsko-niemieckie umowy handlowe.

Moskwa, (AW). Rada komisarzy ludowych **zatwierdziła umowę z konsorcyum fabryk niemieckich,** w ich liczbie **Koenigs i Reinstal,** należących do konsorcyum Otto Wolffa. Umowa przewiduje **utworzenie rosyjsko-niemieckiego handlowego towarzystwa akcyjnego** z kapitałem 800.000 rubli w złocie. Towarzystwo ma prawo importu pod kontrolą Narkomwnieszторга.

Widmo głodu w Rosyi.

Ryga. (AW). „Izwiestja" stwierdza, że całemu szeregowi obszarów, wchodzących w skład federacyi republik sowieckich, **grozi klęska głodu.** Na Ukrainie, w guberni donieckiej, jekaterynosławskiej i na Zaporożu **liczba głodujących przekroczyła 550.000.** Z guberni mikołajewskiej, gdzie głoduje 12½, chłopów, też nadchodzą wypadki śmierci głodowej. W guberni odeskiej **położenie jest bardzo groźne.** W niemieckiej komunie nadwołżańskiej głoduje conajmniej **30.000** ludzi. Z republiki tatarskiej nadchodzą wiadomości o najgorsze niepokoju. Pismo moskiewskie dowodzi, że położenie pogarsza się z miesiąca na miesiąc.

Nowy mord polityczny sowietów.

Paryż. 28 października. (H) Korespondent „Timesa" donosi, że **trybunał rewolucyjny w Moskwie skazał na śmierć księżnę Trubecką,** córkę znanego profesora z Kijowa, za szpiegostwo.

Plany nowego zamachu na prezydenta Rzeszy.

Berlin, 27 października (U). Wczoraj rozeszły się ponowne pogłoski o planach zamachu na kanclerza i prezydenta Rzeszy.— Poczyniono niezbędne zarządzenia.

Berlin 28 paźdz. (PAT). Władze [illegible] otoczyły straż [illegible] nad osobą kanclerza i w ciągu dnia [illegible] w [illegible] gmachu kanclerskiego. Powodem tych zarządzeń były wiadomości, że zanosi się na nowy zamach na kanclerza. Śledztwo policyjne wprawdzie [illegible], ale dało wyraźnie [illegible] rezultaty, jednakże na podstawie przeprowadzonych dochodzeń władze uważały za stosowne poczynienie odpowiednich zarządzeń, celem ochrony kanclerza.

Ucieczka od stabilizacyi niemieckiej marki.

Berlin 28/10 (PAT). Według doniesienia dzienników zaniechano na wczoraj konferencyę przywódców stronnictw w sprawie stabilizacyi kursu marki niemieckiej oraz w sprawie rozporządzenia dewizowego zostało odroczone, ponieważ rząd nie powziął jeszcze decyzyi w kwestyi zmieniania rozporządzenia dewizowego. Termin następnej konferencyi przywódców stronnictw nie został ustalony.

Nowy wniosek kryzysu kanclerskiego Rzeszy.

Warszawa, 27 października. (Wł.) Nadeszły tutaj wiadomości, według których wybuch się projekt kontroli finansowej nad Rzeszą niemiecką. Projekt sprawnie komisję reparacyjną do kontroli dochodów Rzeszy i decyzji w wydatkach do zestawienia budżetu państwowego, wyzyskanie wszelkich [illegible] dochodów państwowych i nadzór nad przedsiębiorstwami państwowemi i władzami skarbowemi Rzeszy.

Niemcy grożą Czechom oporem.

Praga, 25 b. m. (H). Poseł Legdmann imieniem Niemców oświadczył w czeskim sejmie, **że wszyscy Niemcy będą prowadzili przeciw państwu czeskiemu nieubłaganą wojnę,** dopóki to państwo przyprowadzi Niemców o ich bojkocie.

Polacy na międzynarodowej konferencyi pracy.

Warszawa, 27 paźdz. (Z). Na kolejnej głównej czwartej międzynarodowej konferencyi pracy **w Genewie Polska dostała trzecie miejsce.** Do komisyi emigracyjnej wybrano trzech Polaków. Delegaci polscy na konferencyi pracują z reprezentantami Małej ententy i państw bałtyckich.

Zjazd duchowieństwa prawosławnego w Warszawie.

Warszawa. (AW) W Warszawie odbywa się obecnie **zjazd duchowieństwa prawosławnego wojsk polskich.** Delegacye zjazdu przyjął minister spraw wojskowych, generał Sosnkowski. Zjazd zajmuje się **kwestyą stosunków wojskowych duchowieństwa prawosławnego i polskich żołnierzy prawosławnych do Polski.**

Zapowiedź likwidacyi band terorystów we Wschodniej Małopolsce.

Warszawa. 27 października. (Z) Wczoraj prezydent ministrów oświadczył przedstawicielom prawicy sejmowej, w osobach pp. **Jaworskiego i hr. Baworowskiego,** że rząd dołoży wszelkich starań, aby jak najprędzej **zlikwidować groźne wystąpienia band terorystów we Wschodniej Małopolsce.**

Rząd polski już wczoraj wysłał zastrzeżenia przedstawicielowi Ukrainy sowieckiej notę, przeciwko współdziałaniu ukraińskich sabotażystów we wschodniej części Małopolski.

Po zamknięciu kroniki.

Odznaczenie prof. Askenazego.

„Kuryer Poranny" donosi: Wczoraj poseł Rzeczypospolitej francuskiej Panafieu wręczył order Komandora legii honorowej ministrowi Szymonowi Askenazemu, pierwszemu delegatowi Rzeczypospolitej przy Lidze narodów.

RAUT W IZBIE HANDLOWEJ odbył się wczoraj z okazji przybycia [illegible]. Na raut [illegible] ministra i wojewody [illegible] Gałeckiego, przybyli przedstawiciele wszystkich władz i urzędów, oraz liczny świat przemysłowy i handlowy. [illegible] w [illegible] przybyłych gości [illegible]. Minister wygłosił [illegible]. Wśród miłego nastroju raut przeciągnął się do północy.

ŚWIEKRĆ [illegible] W BERLINIE. [illegible], że w [illegible] przeszła śwież. [illegible]. Wystąpią tam obecnie [illegible] repertuaru: „Na kamasie" (W [illegible]), „Wronka", [illegible], „[illegible]" i „Bal" [illegible]. [illegible] w Berlinie kilka teatrów rosyjskich i kilkanaście „varieté".

Większość i ten znaczną emigrantów rosyjskich stanowią przeciwnicy bolszewizmu: [illegible] i socyal-rewolucyjni.

USUWANIE POMNIKÓW AUSTRYACKICH W CZECHACH. Ministeryum spraw wewnętrznych w Pradze polecało usunąć z miast czeskich, morawskich i śląskich wszystkie dawne pomniki austryackie a. g. wielki pomnik Józefa II. w Opawie na Śląsku, przeciw czemu Niemcy opawscy wnieśli skargę do Trybunału administracyjnego. [illegible] ocalić [illegible] pomniki [illegible].

REKORD W [illegible] JAJ. Do [illegible] „Timesa" donoszą z Santa Cruz w Kalifornii: Na [illegible] przez [illegible] Związek [illegible] kalifornijskich, z [illegible] dnia 1 października b. r., konkursie kur, nieśnej wykazała odznakę kurę „Columbia Belle", rasy White Leghorn, należąca do A. [illegible] z Santa Cruz. Kura ta zniosła 326 jaj w ciągu roku. W poprzednim konkursie kura taka [illegible] zniosła 313 jaj.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.